

Dawni w saganach wodę się grzało
Potem na tarze szarym mydłem prało,
A jak brudu dużo było
To kijanką się waliło

Jak już wszyscy spróbowali
Jak ludziska dawni prali
To wytrzyjcie ręce swoje
I ruszajmy dalej w boje

Przy chruścianym płotku _ _ □ □ drzewa stoją
19 8

Na nich stada głodnych szpaków, co niczego się nie boją
A dla Was może to jest nowina
Barszcz z dzikich czereśni - to dawna zupina

Teraz wszyscy pobiegnijcie
Tam do sadu na przód chaty
I zza rogu zobaczycie
Gdzie muzykant jest brzuchaty

A jak widać już gotowy
Grajek z bębniem tutaj stoi,
Bo muzyka była dawni
Przyjemnością w chłopa doli

To przystanek jest ostatni
Dziś na trasie Waszej drogi
Już za chwilę skarb znajdziecie
I odpoczną wreszcie nogi

Hasło questu też ułóżcie,
I przysłowiem się posłużcie:

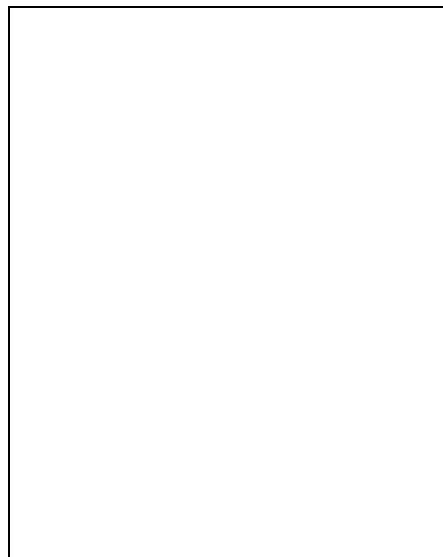
□	□	□	□	□	□	□	□	□	□	□	□	□	□	□	□	□	□	□	□
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20

A te miejsce dla Was cenne
Wskaże liczba desek w płocie
Więc od lewej odliczajcie
Liczbę dziewiętnaście proszę!

Tu na desce macie rebus
I rozwiązać prosto go
On wskazówką jest do skarbu
A więc na przód - bierzcie go!

A na koniec podziękować ja chcę wszystkim Wam,
Że na quest o życiu na wsi, nie poszedłem dzisiaj sam
Jeśli Wam się podobało, to powróćcie znowu tu
A Zadroda Wojciechosko da zabawę dobrą Wum!

Miejsce na skarb:



Opracowanie: Małgorzata Kowalczyk
współpraca: Małgorzata Fedas

Opiekun wyprawy:

Miniskansen „Wojciechosko Zagroda”

www.wojciechoskozagroda.pl

www.szlakbursztynowy.pl



Questing jest rozwijany na
Zielonych Szlakach - Greenways
przez Fundację Partnerstwo
dla Środowiska

www.fpds.pl

www.greenways.pl



Quest - wyprawa odkrywców „O dawnym życiu na wsi”

Zapraszamy na wędrowkę po „Wojciechoski Zagrodzie”, podczas której zobaczyć można, jak dawniej wyglądało obejście gospodarskie, a także poznać dawne życie na wsi.

Wojciechosko Zagroda znajduje się w miejscowości Wojciechów Kolonia Piąta, w odległości 25 km od Lublina, 10km od Nałęczowa i Bełżyc, 35km od Kazimierza. Dojazd samochodem, rowerem lub pieszo z przystanku PKS w Wojciechowie (ok. 1 km)

Wędrowka zaczyna się przy bramie wejściowej Wojciechoski Zagrody, prosimy o sygnalizowanie przybycia zamieszczonym tam dzwonkiem. Podczas wędrowki należy ułożyć hasło z ukrytych na trasie liter.

Czas przejścia: 45 min



Dzisiaj u bramy Zagrody stoita
I o dawnym życiu na wsi usłyszyta
A wiedzta, moje drogie dzieciiska,
Że ciężka praca ludziom była bliska

Naszą wędrowkę tutaj zaczniemy
I w kierunku _ □ _ _ □ _ _ _ _ _ chaty pójdziemy
5 9

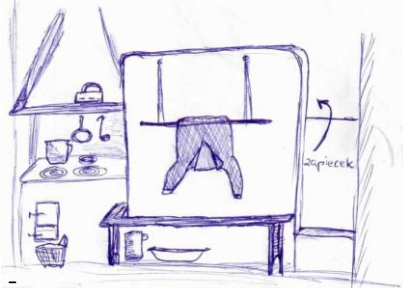
Powoli tylko, bo to tu blisko,
Zanim wejdziemy na podwórzysko

Przed chatą stańcie popatrzcie w górę
Tylko na dach - a nie na chmurę
Nie jeden takiego dachu nie widział,
Który się dawni _ _ _ _ _ □ _ _ nazywał
18

Teraz już dobrze miłuscy wicie
W jaki to chacie chłop wiódł swe życie
Łatwo nie było, bo czasy trudne,
Ale ich życie nie było nudne

Wejdźcie do chaty, no proszę, śmiało!
- żeby na dworze nikogo nie zostało
Choć chata mała i strzechą kryta była,
To liczną rodzinę w sobie pomieściła

Starsi na łóżkach i na kanapach,
Mali w kołyskach lub na zapiecku
A jeśli mowa już o zapiecku
To tam na - -
4 11
- najcieplej było dziecku



A teraz proszę obróćcie się w koło -
Raz w lewo, raz w prawo
Popatrzcie do góry, popatrzcie pod nogi,
Czy znacie nazwę takiej podłogi?

Ta podłoga - -
14 10
była nazywana,
Z gliny i wody została wykonana
A na klepisku, zamiast dywanów,
Były pasiaki ze - -
20 7
gałganów

Utkać ich trzeba było na krosnach,
A praca tkaczki nie była prosta
Tkaczki na krosnach i płótno tkęły,
Z którego dawni ubrania dziergały

Musicie wiedzieć jeszcze, moi mili,
Czym dawni w chacie ludzie świecili
Żarówka teraz - to rzecz nowa
A dawniej była -
13
naftowa

Spójrzcie na południowe okno w chacie
Stoi tam na parapecie
Lampa mała i z lusterkiem
Oświetlała chaty niewielkie

Przejdźcie już dalej i wyjdźcie z chałupy,
Tam na podwórzu ustawcie się w pary
Teraz na południe 14 kroków
Gdzie dawni pracował garncarz stary

Tu w izbie warsztaty garncarskie miejsce mają,
A wszyscy chętni przy kole swe siły sprawdzają
Możecie zobaczyć tu ręcznie garnki wykonane,
A te najładniejsze na półkach ustawiane



Żeby mąkę zrobić
Trza posłuchać rady:
Wsyp w środek kamienia ziarno
I kręć mocno, nie od parady

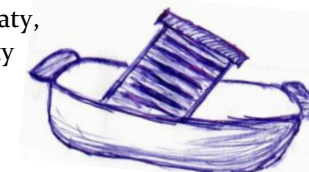
Jak widzisz nie były to lekkie roboty
Nie raz wycisnęły z człeka poty
Lecz radość potem była wielka -
Móc zjeść kawałek chleba bochenka

Na drugiej półce od dołu
Pod niebieskim garnkiem
Kilka liter znajdziecie
Z nich spólgłoski
w 1 i 16 miejsce hasła wpiszeć

Obróćmy się w kierunku chaty i ruszajmy dalej
Tam gdzie chłopcy dawni zboże składali
Nie wiecie gdzie iść, to Wam podpowiem -
Budynek największy w obejściu, za obory rogamiem

Po wyjściu ze stodoły nie gońcie jak matoly,
Bo po prawej stronie jest warsztat stolarza
Co robił łóżka, stoły i inne graty,
Które potrzebne były do chaty

Teraz byśta się nie zanudzili
Idźta poprać, moi mili,
Tu przy studni jak widzita
Mota balia, no i tara, czyli - -
17 6
bardzo stara



Tak, już jesteśmy w -
15
To tu dawni chłop składał zboże w zapole
A tu na środku, tzw. klepisku,
Chłop walił cepami zboże po pysku

Po lewej stronie na ścianie, idąc na zapole,
Zobaczysz -
2
którym chłop kosił pole

Bo musita wiedzieć, gromado miło,
Że kombajnów dawni na wsi nie było

Na klepisku stoją żarna stare
Co dwa kamienie mają nie małe
One ziarno na -
12
ścierały

I rodzinę wyżywić pozwalały

Niech teraz najsilniejszy chwyt z grupy
Zbierze swe siły do kupy
I jak posłucha rad moich
To zadziwi kolegów swoich

